



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

Nr 12, 13 (153, 154)

www.dzielnica7.krakow.pl

styczeń–luty 2008

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny



Pocztówka (ok. 1920 r.)
ze zbiorów K. Jakubowskiego

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz Wesołego Alleluja
wszystkim Mieszkańcom
życzy Rada Dzielnicy VII wraz z Redakcją*



SZANOWNI PAŃSTWO!

Szczęśliwie przeminął rok 2007 i jest to dobry moment na swego rodzaju rachunek sumienia.

W ubiegłym roku Rada i Zarząd Dzielnicy pracowały nad tym, aby poprawić jakość życia mieszkańców Dzielnicy VII Zwierzyniec. Dopiero w bezpośrednim kontakcie z Państwem dowiadujemy się, jakie są potrzeby i oczekiwania. Wiele z nich jest jak najbardziej racjonalnych i potrzebnych, ale niestety nie wszystkie możemy zrealizować. Staramy się rozważnie gospodarować powierzonymi nam środkami finansowymi i nie trzeba chyba tłumaczyć jak trudno jest dokonywać nieuniknionego wyboru.

W ubiegłym roku przeprowadziliśmy między innymi:

- pierwszy etap odwodnienia Szkoły Podstawowej nr 32
 - remont dachu przedszkola przy alei Kasztanowej
 - remont ul. Jesionowej
 - remonty chodników ulic Prusa i Filareckiej
 - projekt rozbudowy przedszkola przy ul. Emaus
 - założenie ogródka jordanowskiego na Bielanych
- Mamy też skonkretyzowane plany na rok 2008. Chcemy między innymi:
- uzyskać potrzebne pozwolenia do rozpoczęcia rozbudowy przedszkola przy ul. Emaus (w tym basenu i ogrzewania słonecznego)
 - kontynuować przebudowę ul. Królowej Jadwigi
 - kontynuować remont ul. Jodłowej
 - kontynuować remonty chodników zgodnie z ustaloną listą rankingową
 - wykonać kolejny etap odwodnienia Szkoły Podstawowej nr 32
 - lobbować u prezydenta J. Majchrowskiego o środki finansowe na rozbudowę klubu kultury w Przegorzałach.

We wszystkich tych przedsięwzięciach liczymy na Państwa życzliwe opinie i rady. Radni Dzielnicy VII chętnie spotykają się z mieszkańcami na dyżurach, wspólne problemy są potem dyskutowane. Będziemy w tym roku pracować nad ich rozwiązaniem, tak aby życie w naszej „małej ojczyźnie” stawało się łatwiejsze i lepsze. Liczymy na Państwa wsparcie. Chcemy w przyszłym roku pochwalić się naszymi wspólnymi sukcesami, a listę spraw nie załatwionych pozostawić, jak najmniejszą.

Z wyrazami szacunku
PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU DZIELNICY VII
ANDRZEJ HAWRANEK

Dziś w numerze:

● Str. 8. Był najsłynniejszym obywatelem Półwsia...

● Str. 9. Kompozytor, taternik, fabrykant...

Z DZIAŁALNOŚCI RADY

W DNIU 27 LISTOPADA 2007 R. ODBYŁA SIĘ XXII SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNYEC

W trakcie obrad podjęto uchwały dotyczące projektów uchwał zgłoszonych przez merytoryczne komisje w sprawach:

- doraźnej Komisji Dyscyplinarnej Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec. Przewodniczący Zarządu Andrzej Hawranek zaproponował na członków komisji radnych: Krzysztofa Łuszczka, Krzysztofa Wyrobę i Krzysztofa Jakubowskiego. Podczas dyskusji Zofia Lewicka-Depta zgłosiła kandydaturę radnej Bożeny Ostachowskiej-Kos, jednak ze względu na ściśle określoną liczbę osób, które mogą wchodzić w skład komisji, kandydatura ta została wycofana. Wskazani radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji, a Krzysztof Jakubowski dodatkowo wyraził zgodę na objęcie funkcji przewodniczącego Komisji. Na rzecznika dyscyplinarnego został wyznaczony radny Szcześnie Filipiak, który wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji. Wynikiem pracy Komisji Dyscyplinarnej była uchwała w sprawie upomnienia radnego Piotra Zaleskiego.
- propozycji i postulatów do projektu planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Bulwary Wisły”.
- opinii dotyczącej możliwości zbycia części działki nr 245/5, obr. 16 Krowodrza przy ul. Wodociągowej, stanowiącej własność Gminy Kraków na rzecz osób fizycznych, jako dopełnienie do sąsiednich działek nr: 245/1, 245/2, 246/3.
- opinii dotyczącej wniosku Komitetu Kopca Kościuszki o ustanowienie na jego rzecz prawa użytkowania części nieruchomości oznaczonej jako działka nr 535/4, obr. 11 Krowodrza, zabudowanej obiektami wchodzącymi w skład Fortu Nr 2 „Kościuszk”.
- opinii dotyczącej inwestycji „Budowa wodociągu i kanalizacji z przyłączami w ul. Wyżgi boczna, wnioskowanej przez Społeczny Komitet Budowy Sieci Wodociągowej i Kanalizacyjnej wraz z przyłączami w ul. Wyżgi boczna.

● opinii na etapie ustalania warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa budynku mieszkalnego, wielorodzinnego z usługami w parterze w miejsce istniejącej zabudowy, wraz z wjazdem z działki nr 395/11 (ul. Kościuszki), garażem podziemnym i infrastrukturą techniczną na działkach nr 339, 340 obr. 14 Krowodrza oraz przebudową istniejącej i budową nowej infrastruktury technicznej na działkach nr 395/11, 394, 307/11, 374 obr. 14 Krowodrza przy ul. Kościuszki”.

● opinii na etapie ustalania warunków zabudowy dla zamierzenia inwestycyjnego pn.: „Budowa budynku mieszkalnego, wielorodzinnego z garażem podziemnym i infrastrukturą techniczną, w miejsce istniejącej zabudowy na działce nr 15 obr. 14 Krowodrza oraz przebudową istniejącej i budową nowej infrastruktury technicznej na działkach nr 15, 415/5 obr. 14 Krowodrza przy ul. Kasztelańskiej”.

● zmian w składzie Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec (odwołanie ze składu Komisji radnego Piotra Adamczyka).

Krzysztof Łuszczek zwrócił uwagę, że w projekcie uchwały RMK w sprawie budżetu miasta na 2008 r. nie znalazły się inwestycje wnioskowane przez Radę Dzielnicy. Andrzej Hawranek zapewnił, że wraz z wiceprzewodniczącym Tomaszem Krawczykiem podejmą działania w kierunku zmiany tej sytuacji.

Zbigniew Daniszewski nawiązał do sprawy rozbudowy Przedszkola nr 76, wyrażając wątpliwości co do możliwości formalnych wykonania projektu budowlanego rozbudowy do końca bieżącego roku. Przewodniczący Andrzej Hawranek w odpowiedzi powołał się na rozmowy z dyrektorem ZEO Kraków-Zachód Stanisławem Szparem, który zapewnił o możliwości pozytywnego załatwienia tej sprawy.

W DNIU 11 GRUDNIA 2007 R. ODBYŁA SIĘ XXIII SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNYEC

W trakcie obrad podjęto uchwały dotyczące projektów uchwał zgłoszonych przez merytoryczne komisje w sprawach:

- projektu planu finansowego Dzielnicy VII Zwierzyniec na 2008 r.
- wyznaczenia przejścia dla pieszych na ulicy Rzepichy.
- opinii do planowanej wycinki i pielęgnacji drzew w terenie przylegającym do Fortu nr 2 „Kościuszk” przy al. Waszyngtona.
- ujęcia w budżecie miasta Krakowa na 2008 r. środków na kontynuację remontu ulicy Jodłowej.
- opinii dotyczącej zbycia części działki nr 645/4, obr. 10 Krowodrza, położonej przy ul. Robla, stanowiącej własność Gminy Kraków, na rzecz osoby fizycznej, jako dopełnienie do działek nr 61/5 i 61/2.
- opinii dotyczącej „Koncepcji programowo-przestrzennej zagospodarowania wałów Rudawy od ul. Kościuszki do ul. Nad Zalewem”. Andrzej Hawranek w imieniu Zarządu zgłosił propozycję poprawki która została poddana pod głosowanie i przyjęta.

● upoważnienia Zarządu Dzielnicy VII do wydawania opinii i występowania z wnioskami, o których mowa w § 4 pkt 4 i 5 Statutu Dzielnicy na okres od 12 grudnia 2007 r. do 7 stycznia 2008 r.

Tomasz Krawczyk poinformował, że zgodnie z postulatem pana Zbigniew Daniszewskiego na najbliższą sesję w dniu 8.01.2008 zaproszeni zostaną panowie Stanisław Szpar – Dyrektor Zespołu Ekonomiki Oświaty Kraków – Zachód i Zbigniew Śliwiński – autor projektu rozbudowy budynku Przedszkola Samorządowego nr 76.

Zbigniew Daniszewski poinformował o przebiegu prac remontowo-konstrukcyjnych na terenie ogródka jordanowskiego na os. Bielany-Celiny oraz o wykonaniu ogrodzeń wokół zieleńców w obrębie chodników na ulicach Prusa i Senatorskiej.

Przewodniczący Andrzej Hawranek złożył obecnym życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Sesję prowadził Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy VII Zwierzyniec Andrzej Hawranek. W sesji wzięli udział radni Dzielnicy oraz zaproszeni goście, w tym Stanisław Szpar – dyrektor Zespołu Ekonomiki Oświaty Kraków-Zachód i mgr inż. arch. Zbigniew Śliwiński – autor projektu rozbudowy budynku Przedszkola Samorządowego nr 76 w Krakowie.

Dyrektor Zespołu Ekonomiki Oświaty Kraków – Zachód Stanisław Szpar w krótkim wprowadzeniu przypomniał o liczności, jakie w ostatnich miesiącach ubiegłego roku doprowadziły do zmiany projektanta rozbudowy budynku Przedszkola Samorządowego nr 76 przy ul. Emaus w Krakowie. Stwierdził również, że dzięki obniżeniu kosztów wykonania projektu w 2007 r. udało się dodatkowo uporządkować gospodarkę energetyczną przedszkola (nowe zasilanie, wymiana grzejników), co jest istotne wzięwszy pod uwagę nowe standardy energetyczne, jakie wejdą w życie od 2009 r.

Następnie inż. Zbigniew Śliwiński przedstawił opracowany przez siebie projekt, obejmujący m.in. budowę basenu dla dzieci oraz dobudowę dwóch oddziałów przedszkolnych i sali wychowania plastycznego. Zwrócił uwagę na fakt, że w odróżnieniu od poprzedniego projektu, wszystkie pomieszczenia użytkowe w budynku będą się znajdować na jednym poziomie. Po prezentacji projektu, którego kopia wraz z wizualizacją została przekazana Radzie Dzielnicy, odbyła się dyskusja. Pytania i uwagi radnych dotyczyły m.in.: wymiarów basenu, wykorzystania energii słonecznej do ogrzewania obiektu, metody oczyszczania basenu, możliwości korzystania z basenu przez dzieci z innych placówek i drogi ich dojścia do przebieralni, przewidywanego terminu uzyskania ULI CP dla rozbudowy przedszkola, wykorzystania środków przekazanych przez Radę Dzielnicy w 2007 r., braku omawianej inwestycji w budżecie miasta na 2008 r. oraz umiejscowienia kuchni w projektowanym obiekcie.

Odpowiedzi na pytania radnych udzielane były bezpośrednio w trakcie dyskusji. Zbigniew Śliwiński poinformował, że basen ma wymiary 10 m × 5 m i stopniowane dno do 1,1 m głębokości. Stwierdził również, że dzieci z innych placówek idąc na basen będą musiały przejść około 6 m przez hol przedszkola, natomiast do oczyszczania wody w basenie będą służyły filtry. Wyjaśnił również, że usytuowanie kuchni nie zmieni się, a dodatkowo będzie ona rozszerzona o pomieszczenie, w którym dotychczas mieściły się umywalnie. Z kolei dyrektor Stanisław Szpar stwierdził m.in., że omawiany projekt uzyskał pozytywną opinię dyrektorki Przedszkola nr 76 pani Krystyny Dąbrowskiej, że z uwagi na parterowy charakter budynku koszt realizacyjny inwestycji będzie stosunkowo niewielki, jak również, że na etapie realizacyjnym będzie rozpatrywana koncepcja wykorzystania baterii słonecznych dla ogrzewania wody w basenie jak również wody użytkowej dla kuchni. Poinformował, że plan na 2008 r. obejmuje uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego i pozwolenia na budowę oraz wprowadzenie ewentualnych zmian w projekcie, które narzuci decyzja ULI CP. Wyrzucił też nadzieję, że plan inwestycji na 2008 r. nie jest jeszcze ostateczny. Przewodniczący Andrzej Hawranek ze swej strony zapewnił, że będzie lobbował wśród radnych miasta na rzecz wprowadzenia omawianej inwestycji do budżetu.

Następnie Dyrektor Stanisław Szpar przedstawił sprawozdanie z prac remontowych w placówkach oświatowych na terenie Dzielnicy w 2007 r. oraz wymienił potrzeby remontowe placówek na kolejne lata: filia Przedszkola nr 78 przy ul. Jodłowej –

remont budynków gospodarczych, Szkoła Podstawowa nr 31 – kapitalny remont dachu, Szkoła Podstawowa nr 72 – odwodnienie starej części budynku i ewentualna adaptacja strychu nad starą częścią, Gimnazjum nr 20 – uporządkowanie schronów, ZSS nr 4 – układ odprowadzenia wody, Szkoła Podstawowa nr 48 – adaptacja mieszkania służbowego na sale lekcyjne. Przedstawił również planowany zakres prac w Szkole Podstawowej nr 32. Podziękował radnym za poważne podejście i wkład w modernizację i ratowanie obiektów oświatowych na terenie Dzielnicy.

Marcin Kapusta poprosił o wyjaśnienie powodów, dla których zadanie priorytetowe z 2007 r. dotyczące modernizacji pomieszczenia harcówki w Gimnazjum nr 20 zostało zrealizowane tylko częściowo. Dyrektor ZEO zapewnił, że zainteresuje się tym tematem. Poinformował również, że montaż bramy wejściowej do Szkoły Podstawowej nr 31 nastąpi w najbliższym czasie. Na pytanie Magdaleny Bzowskiej dotyczące zagospodarowania terenów przy Gimnazjum nr 20, wyjaśnił, że ZEO samo nie może wykreować sobie takiego zadania, a Dzielnicę nie wskazywała tych prac do realizacji. Andrzej Hawranek stwierdził, że w Radzie wskazuje do realizacji zadania po konsultacji z dyrektorami placówek.

Dyrektor Stanisław Szpar zaapelował do radnych, aby przy wskazywaniu prac na lata następne w większym stopniu brali pod uwagę sugestie ZEO co do rzeczywistych potrzeb remontowych w poszczególnych obiektach. Pozwoli to jego zdaniem zmniejszyć ryzyko wystąpienia sytuacji awaryjnych w trakcie roku. Andrzej Hawranek zauważył, że przedstawiciel ZEO zawsze bierze udział w komisjach oceniających potrzeby remontowe placówek.

W trakcie obrad podjęto uchwały dotyczące projektów uchwał zgłoszonych przez merytoryczne komisje w sprawach:

- planu finansowego Dzielnicy VII Zwierzyniec na 2008 r.
- opinii dotyczącej ustanowienia prawa trwałego zarządu za nieruchomości stanowiącej działkę nr 213/8, obręb 9 Krowodrza przy al. Kasztanowej na rzecz Przedszkola Samorządowego na 78.
- opinii dotyczącej sprzedaży działki nr 564/2, obręb 21 Krowodrza, stanowiącej własność Gminy Kraków, położonej przy ul. Sokolej, jako dopełnienie do działki nr 563/2, stanowiącej własność osób fizycznych.
- opinii dotyczącej oddania w użytkowanie wieczyste działki nr 633, obręb 10 Krowodrza, położonej przy ul. Wyrwy-Furgalskiego, jako dopełnienie do działki nr 141, stanowiącej własność osoby fizycznej.
- opinii dotyczącej możliwości ustanowienia drogi koniecznej do nieruchomości obejmującej działkę nr 97/2, obręb 9 Krowodrza, położonej przy ul. Królowej Jadwigi w Krakowie wraz z autopoprawką. Autopoprawka została zgłoszona w związku z otrzymaniem kolejnego pisma od Wydziału Skarbu Miasta z prośbą o opinię w sprawie ustanowienia drogi koniecznej do działki nr 97/3, obręb 9 Krowodrza.

Andrzej Hawranek zwrócił się do przewodniczących komisji o przygotowanie projektów uchwał w sprawie rocznych planów pracy oraz przedstawienie harmonogramów spotkań w 2008 r.

Przekazał dyplom – podziękowanie od Stowarzyszenia Wille Decjusza dla Rady Dzielnicy VII za udaną współpracę w 2007 r. Poinformował również o pisemnym wystąpieniu firmy „Bud-Center” w sprawie stanowiska Rady Dzielnicy wobec

planowanej inwestycji na terenie Strzelnicy na Woli Justowskiej. Stwierdził, że pismo było rozpatrywane na posiedzeniu Zarządu i jest przygotowywana odpowiedź, która zostanie przedstawiona Radzie przed wysłaniem.

Paweł Bułat poinformował, że w 2008 roku spotkania „Zespołu Bezpieczny Kraków” i Komisji Bezpieczeństwa, Pracowładności i Mieszkalnictwa będą odbywać się tradycyjnie w ostatni czwartek miesiąca, z wyjątkiem grudnia.

Zbigniew Daniszewski poinformował o posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska i Utrzymania Zieleni 9 stycznia br. Poruszył temat zagospodarowania budynku przy ul. Emaus 30, który ostatecznie nie będzie przejęty przez marszałka województwa małopolskiego. Zwrócił również uwagę, że w budżecie miasta na 2008 r. znalazły się tylko dwie na dziesięć wnioskowanych przez Radę Dzielnicy inwestycji.

W DNIU 22 STYCZNIA 2008 R. ODBYŁA SIĘ XXV SESJA RADY DZIELNICY VII ZWIERZYNIĘC

W trakcie obrad podjęto uchwały dotyczące projektów uchwał zgłoszonych przez merytoryczne komisje w sprawach:

- opinii na etapie ustalania warunków zabudowy dla inwestycji pn.: „Rozbudowa, przebudowa i nadbudowa budynków mieszkalnych przy ul. Emaus 39 i 40 w Krakowie na działkach nr 258/2, 259/1 obręb 11 Krowodrza wraz z naziemnymi miejscami postojowymi na działkach nr 258/2, 259/1 oraz sieciami i przyłączami (budowa i przebudowa) na działkach nr 258/2, 259/1, 582/2 obręb 11 Krowodrza przy ul. Emaus w Krakowie”.
- zmian w planie finansowym Dzielnicy VII Zwierzyniec na 2008 r.
- przyjęcia rocznego planu pracy Komisji Infrastruktury i Lokalnych Inicjatyw Inwestycyjnych Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.
- przyjęcia rocznego planu pracy Komisji Edukacji Sportu Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.
- Przewodniczący Andrzej Hawranek zwrócił się do przewodniczących Komisji, które jeszcze nie przedstawiły planów pracy na 2008 r. o jak najszybsze ich przygotowanie.

Następnie, zgodnie z zapowiedzią na poprzedniej sesji przewodniczący odczytał zebrany propozycję odpowiedzi na pismo firmy „Bud-Center” z dnia 27 grudnia 2007 r., przygotowaną przez Zarząd Dzielnicy. Do tekstu wprowadzono poprawki zaproponowane przez radnych. Postanowiono również przekazać kopię omawianego pisma do wiadomości Prezydenta Miasta Krakowa. Treść pisma została zaakceptowana przez radnych w drodze aklamacji.

Piotr Chechelski wyraził opinię, że Rada Dzielnicy powinna wrócić do sprawy utworzenia Zwierzynieckiego Parku Kulturowego. Członkowie Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury zobowiązali się przygotować projekt uchwały w tej sprawie.

Zbigniew Daniszewski poinformował o rozpoczęciu prac budowlanych przy ul. Flisackiej w pobliżu hotelu Niebieski.

Krzysztof Jakubowski poinformował, że do Rady wpłynęło pismo od Krakowskiego Zarządu Komunalnego z prośbą o wskazanie ewentualnej lokalizacji dla pomnika Zbigniewa Herberta.

ANDRZEJ HAWRANEK
PRZEWODNICZĄCY RADY I ZARZĄDU
DZIELNICY VII ZWIERZYNIĘC

KOMISJA BEZPIECZEŃSTWA

Wśród spraw, które docierają do Komisji Bezpieczeństwa, zgłoszone osobiście lub pisemnie przez mieszkańców, zdecydowanie dominują ostatnio problemy związane z bezpieczeństwem ruchu na ulicach. Wszystkie kierowane są do odpowiednich służb. I tak na przykład mieszkańcy rejonu ul. Rzepichy zwrócili się z propozycją wyznaczenia przejścia dla pieszych, wskazując na miejsce. Po podjętej w tej sprawie uchwale Dzielnicy VII otrzymaliśmy pismo, w którym Dział Zarządzania Pasem Drogowym KZK stwierdza, że miejsce wskazane nie jest odpowiednie ze względów bezpieczeństwa. W zamian obiecuje opracowanie projektu organizacji ruchu na ul. Rzepichy i ustawienie dodatkowych znaków drogowych.

Na Królowej Jadwigi naprzeciw nr 324/326 przy dwóch przystankach autobusowych daje o sobie znać brak oznaczenia poziomego przejścia dla pieszych oraz odpowiedniego znaku. Tak samo jest na odcinku od ul. Junackiej do Królowej Jadwigi. Przydałby się także znak „niebezpieczny zakręt” dla samochodów wyjeżdżających od strony Junackiej, które zresztą często przekraczają dozwoloną prędkość. Brakuje znaku ograniczającego prędkość do 40 km/godz. (która obowiązuje na całej długości ul. Królowej Jadwigi) na ul. Junackiej od skrzyżowania z ul. Grabową.

W ramach zadania priorytetowego z naszej dzielnicy Krakowski Zarząd Komunalny zainstaluje progi zwalniające: na ul. Sokolej (na odcinku od Orlej do Na Wirach), na ul. Majówny od ul. Olszanickiej z uwagi na sąsiedztwo szkół.

O uspokojenie ruchu przy ul. Królowej Jadwigi, tym razem na odcinku od Salwatora do al. Focha, zwracają się mieszkańcy tego rejonu, w tym o ograniczenie prędkości, ograniczenie dla ciężkich samochodów i rozważenie montażu progów zwalniających.

Na takie zgłoszenia jak uciążliwe parkowania na chodnikach, czy odpady wokół kontenera MPO, staramy się zawsze uczulić patroli Straży Miejskiej. Bacniejsza obserwacja powinna również mieć miejsce przed sklepem ALMA przy ul. Kościuszki; brak parkingu, bliskość przystanku tramwajowego, szczupłość miejsca, powodują tu stałe zagrożenie przez samochody blokujące przejazd, cofające itp.

ZOFIA LEWICKA-DEPTA

ZADANIA PRIORYTETOWE RADY DZIELNICY VII NA 2008 R.

Gospodarka Komunalna:

Oświetlenie ulic dzielnicy według wskazań Dzielnicy	100.000
Remonty chodników w dzielnicy według wskazań Dzielnicy	60.000
Zimowe utrzymanie ulic na terenie dzielnicy	10.000

Oświata i Wychowanie:

Remonty szkół podstawowych w dzielnicy	110.000
Szkoła Podstawowa nr 31 – nagrody w konkursie „Rachmistrz nad Rachmistrze”	1.000
Szkoła Podstawowa nr 31 – nagrody w konkursie „Zwierzyniec wczoraj i dziś”	1.000
Szkoła Podstawowa nr 31 – nagrody w konkursie „Zwierzyniecki Konkurs Literacki”	1.000
Szkoła Podstawowa nr 31 – nagrody w konkursie „Konkursy Jordanowskie”	1.000
Szkoła Podstawowa nr 31 – dofinansowanie działalności Kółka Turystycznego „Ekoludek”	1.000
Gimnazjum nr 20 – nagrody w konkursie „Ziemie mamy tylko jedną”	1.000
Gimnazjum nr 20 – nagrody w konkursie „Jeden z dziesięciu”	1.000
Gimnazjum nr 20 – nagrody w konkursie „Majówka Zwierzyniecka”	1.000
Gimnazjum nr 20 – nagrody w konkursach z okazji Dnia Sportu	1.000
Gimnazjum nr 20 – nagrody w konkursie „Milowy Krok”	1.000
Przedszkole nr 78 – nagrody w Ogólnopolskim Konkursie Plast. „Patrzę na Kraków”	1.000
Gimnazjum nr 20 – dofinansowanie bieżącej działalności SKE „Plejada”	2.000
Bursa Szkolnictwa Ponadpodstawowego nr 1 – wymiana okien	30.000
Gimnazjum nr 20 – kontynuacja remontu harcówki	2.000

Kultura i Sztuka:

Klub Kultury „Chełm” – działalność bieżąca	6.000
Klub Kultury „Przegorzały” – działalność bieżąca, wyposażenie	25.000
Klub Kultury „Wola” – działalność bieżąca	6.000
Muzeum Historyczne Miasta Krakowa – malowanie i doposażenie sal	20.000
Biblioteka nr 2 ul. Filarecka 25 – zakup książek	3.000
Biblioteka nr 3 ul. Komorowskiego 11 – zakup książek	3.000
Biblioteka nr 16 ul. Królowej Jadwigi 37 b – zakup książek	3.000

Ochrona Zdrowia, Pomoc Społeczna:

Profilaktyka stomatologiczna dzieci ze szkół podstawowych	10.000
Wykrywanie wad postawy u dzieci ze szkół podst. wraz z gimnastyką korekcyjną	13.000
Szczepienia przeciw grypie dla mieszkańców dzielnicy	15.000
Program profilaktyki osteoporozy dla kobiet i mężczyzn po 50 roku życia	8.000
Zasiłki celowe na zakup węgla dla najbardziej potrzebujących mieszkańców	3.000
Zasiłki celowe na zakup przyborów i podręczników szkolnych dla dzieci z najuboższych rodzin	4.000
Klub Seniora, al. Focha 39 – działalność bieżąca	6.000

Kultura Fizyczna i Sport:

Impreza „Bieg Śladami Panien Zwierzynieckich” – zakup nagród	5.000
Turniej Strzelecki dla uczniów Gimnazjum nr 20	3.000

Różna Działalność:

Komunikacja z mieszkańcami dzielnicy (wydawanie gazetki lokalnej, przygotowanie i druk katalogów wystaw, afiszy, zaproszeń, ulotek, wydanie kalendarza, obsługa strony internetowej, wydanie informatora, naprawa tablic informacyjnych)	51.000
--	--------

Bezpieczeństwo Publiczne:

Organizowanie przez Komisariat IV Policji szkoleń młodzieży na kartę rowerową	3.000
Zakup elementów bezpieczeństwa ruchu drogowego dla przedszkolaków (kamizelki, zawieszki odbłaskowe itp.)	5.000
Montaż urządzeń bezpieczeństwa drogowego według wskazań Dzielnicy (zawężenia, szykany, progi zwalniające, oznakowanie zespolone itp.)	22.000
Organizacja i zakup nagród w konkursie „Prawo i My” dla szkół gimnazjalnych	1.000

Otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych Dzielnicy VII

Otwarty konkurs ofert dla organizacji pozarządowych Dzielnicy VII	50.000
---	--------

Rezerwa

10.000

Suma

600.000



Śmigus w Krakowskiem. Mal. J. Konopacki

KONKURS GRANTOWY

Rada Dzielnicy VII informuje, że rozpisano II etap Dzielnicowego Konkursu realizowanego w ramach „Rocznego programu współpracy samorządu miasta Krakowa z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego”. Rada przeznacza środki finansowe w wysokości 48.000 zł na realizację ofert w zakresie:

- 1) Działań na rzecz osób niepełnosprawnych oraz osób starszych (klub seniora, zajęcia integracyjne) – 18.000 zł.
- 2) Organizacji wypoczynku zimowego i letniego dla dzieci i młodzieży – 2.400 zł.
- 3) Organizacji imprez sportowo-rekreacyjnych – 6.000 zł.

Oferty proszę składać osobiście lub na adres: Referat do Spraw Realizacji Programów Organizacji Pozarządowych, Al. Powstania Warszawskiego 10, 31-549 Kraków z dopiskiem „Dzielnicowy Konkurs Ofert – Zwierzyniec” do dnia 31.03.08 r.

KRZYSZTOF KOWALSKI

DOFINANSOWANIE DLA OSÓB FIZYCZNYCH ZA ZADANIA Z ZAKRESU OCHRONY ŚRODOWISKA W 2008 ROKU

Od 1 stycznia br zaczęły obowiązywać nowe zasady dotyczące korzystania ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na mocy zarządzenia nr 27/2008 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 4 stycznia 2008 r.

1. Zmiana systemu ogrzewania na proekologiczny, instalacja odnawialnego źródła energii oraz podłączenie ciepłej wody użytkowej – 40% poniesionych kosztów, określonych na podstawie przedłożonych faktur VAT lub rachunków, przy czym wysokość przyznanych środków nie może być większa niż 40.000 zł. Podstawą uzyskania dofinansowania z tutejszego Wydziału jest przedłożenie faktury VAT lub rachunku od przedsiębiorcy za wykonanie usługi polegającej na wymianie źródła ogrzewania, montażu odnawialnego źródła energii lub podłączeniu ciepłej wody użytkowej z sieci zewnętrznej.

2. Budowa przydomowej oczyszczalni ścieków o przepustowości do 2 m³/d – od 1.600 zł do 4.000 zł w zależności od przepustowości.

3. Demontaż i utylizacja elementów budowlanych zawierających azbest z obiektów budowlanych – 0,50 zł za każdy kg usuniętych wyrobów zawierających azbest i przetransportowanych na odpowiednie składowisko.

4. Utrzymanie i pielęgnacja drzew uznanych za pomniki przyrody – 1.000 zł za jedno drzewo uznane za pomnik przyrody przez Wojewodę lub Radę Miasta Krakowa.

Zgodnie z ustawą z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych oraz zasadami korzystania ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie oraz Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie warunkiem otrzymania dofinansowania jest:

1. zrealizowanie jednego z wyżej wymienionych zadań w roku złożenia wniosku lub w kolejnych dwu latach poprzedzających rok złożenia wniosku;

2. wystąpienie ze stosownym wnioskiem;

3. spełnienie warunków formalnych określonych w wyżej wymienionych zasadach tj. przedłożenie przy podpisywaniu umowy cywilno-prawnej wymaganych dokumentów: dokumentu tożsamości; oryginału faktury VAT lub rachunku wystawionego na Inwestora przez przedsiębiorcę na realizację jednego z wymienionych zadań; aktualnego dokumentu potwierdzającego tytuł prawny do lokalu, budynku lub działki oraz gdy nie jest to prawo własności także zgodę właściciela lub administracji na realizację zadania;

4. dla niektórych zadań wymagane jest również przedłożenie dodatkowych dokumentów:

a) przy likwidacji azbestu: dokumentu potwierdzającego zgłoszenie realizacji zadania, zgodnie z przepisami ustawy Prawo Budowlane i oświadczenia przedsiębiorcy usuwającego wyroby zawierające azbest o prawidłowości wykonania prac oraz o oczyszczeniu terenu z pyłu azbestowego z zachowaniem właściwych

przepisów technicznych i sanitarnych obowiązujących w tym zakresie, zawierającego informację o łącznej powierzchni/masie wyrobów azbestowych usuniętych z obiektów budowlanych i przetransportowanych na uprawnione składowisko;

b) przy utrzymaniu i pielęgnacji drzew: projektu i kosztorysu uzgodnionego odpowiednio z Wojewódzkim konserwatorem Przyrody w zakresie drzew uznanych za pomniki przyrody przez Wojewodę lub Wydziałem Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa w zakresie drzew uznanych za pomniki przyrody przez radę Miasta Krakowa;

c) przy instalacji oczyszczalni: pozwolenia wodno-prawnego lub zgłoszenia eksploatacji oczyszczalni, zgłoszenia budowy oczyszczalni zgodnie z przepisami ustawy Prawo Budowlane oraz mapy sytuacyjno-wysokościowej z zaznaczeniem oczyszczalni.

O przyznaniu dofinansowania decydować będzie kolejność złożenia wniosków. W 2008 roku rozpatrywane będą wnioski złożone do **15 listopada 2008 r.**, wnioski złożone po tym terminie przechodzą do realizacji na rok następny.

Zgodnie z zarządzeniem nr 31/2008 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 9 stycznia 2008 r. wysokość środków dofinansowania w 2008 r. do zadań realizowanych przez osoby fizyczne wynosi 985.000 zł. W ramach powyższej kwoty dofinansowane zostaną następujące zadania:

- zmiana systemu ogrzewania na proekologiczne, instalacja odnawialnego źródła energii oraz podłączenie ciepłej wody użytkowej – 750.000 zł;
- budowa przydomowej oczyszczalni ścieków – 25.000 zł;
- demontaż i utylizacja elementów budowlanych zawierających azbest z obiektów budowlanych – 200.000 zł;
- utrzymanie i pielęgnacja drzew uznanych za pomniki przyrody – 10.000 zł.

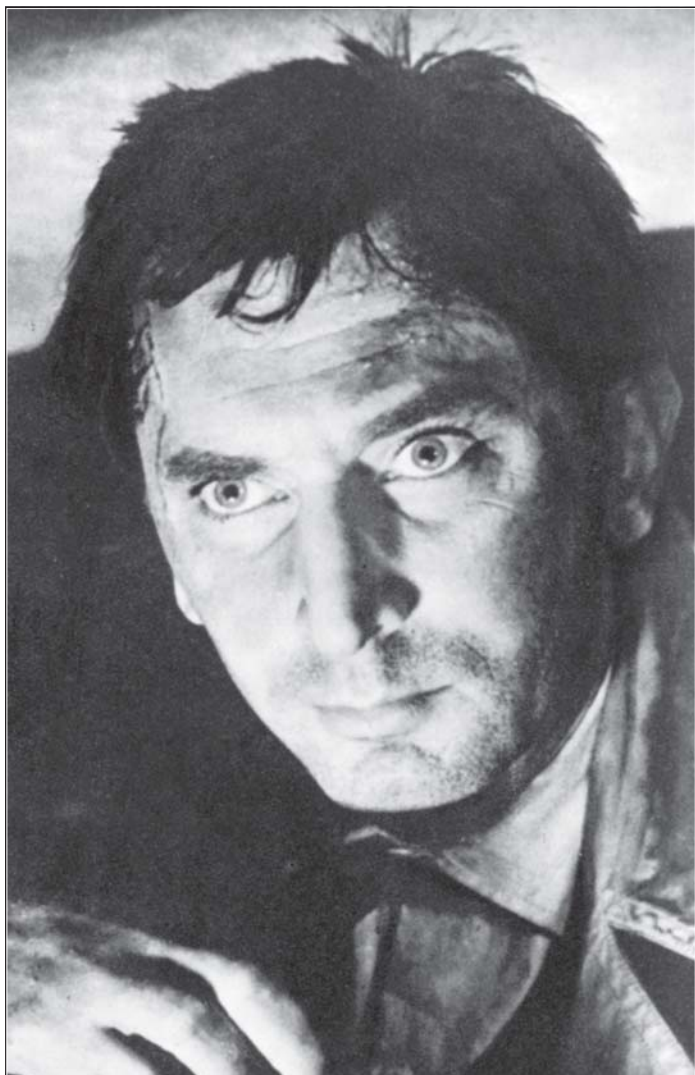
Przekazywanie dofinansowania odbywać się będzie do wyczerpania środków przeznaczonych na realizację powyższych zadań w 2008 r., przy czym Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa zastrzega sobie prawo zmian wysokości kwot na poszczególnych grupach zadań.

Wcześniejsze zasady pozostają aktualne dla wniosków złożonych do 31 grudnia 2007 r. oraz dla wniosków złożonych po 1 stycznia 2008 r., dotyczących zadań realizowanych do 31 grudnia 2007 r. w przypadku, gdy jest to korzystniejsze dla osób ubiegających się o dofinansowanie. W powyższych sytuacjach prosimy o wcześniejszy kontakt z Wydziałem Kształtowania Środowiska, os. Zgody 2, tel. 012 616-88-48, 012 616-88-44.

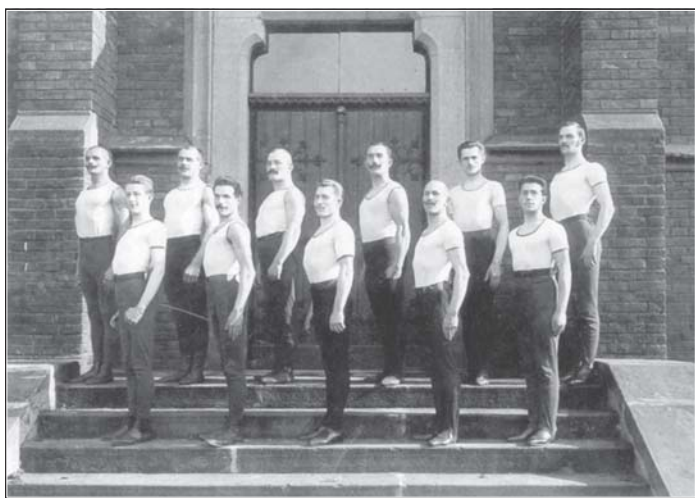
Szczegółowe informacje dotyczące zasad udzielania dofinansowania można uzyskać na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa: http://www.bip.krakow.pl/?sub_dok_id=2361

URZĄD MIASTA KRAKOWA
WYDZIAŁ KSZTAŁTOWANIA ŚRODOWISKA

BYŁ NAJSŁYNNIEJSZYM OBYWATELEM PÓŁWSIA...



Gustaw Holoubek w przejmującej roli alkoholika Kuby, w „Pętle” W. Hasa (1957 r.)



Zwycięzcy w XI dorocznych Zawodach Kościuszkowskich (1908 r.), przed gmachem „Sokoła” przy dzisiejszej ul. Piłsudskiego. Drugi od prawej w dolnym rzędzie Gustaw Holoubek senior, ojciec artysty

Odszedł Gustaw Holoubek. Wybitny aktor, reżyser i pedagog. Urodził się w Krakowie, na Półwsiu Zwierzynieckim. 21 kwietnia ukończyłby 85 lat. Przyszedł na świat w stojącym do dziś domu przy ul. Kraszewskiego 25. Jego ojciec, również Gustaw był znanym działaczem krakowskiego „Sokoła” i urzędnikiem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Po maturze w Nowodworku, już po niezwykle ciężkim, wojennym antrakcie, ukończył ówczesną Państwową Szkołę Dramatyczną w Krakowie.

Gustaw Holoubek był nie tylko twórcą wielu niezapomnianych kreacji i jednym z najwspanialszych artystów sceny i filmu w całej ich historii. Był przede wszystkim nad wyraz ciepłym, uroczym człowiekiem, obdarzonym dodatkowo niezwykle poczuciem humoru i błyskotliwą inteligencją. Zapytany kiedyś, czy aktor powinien być inteligentny, odparł z właściwym sobie sarkazmem: „aktor może być inteligentny, ale nie powinno mu to przeszkadzać”. Zawsze podkreślał swoje związki z Krakowem, który opuścił – jak się okazało na zawsze – przed niemal sześćdziesięciu laty. Niejednokrotnie żartował, że chciałby być pochowany na polu karnym swej ukochanej Cracovii...

Był z całą pewnością najślynniejszym Obywatelem szczególnie bliskim naszym sercom, dawnego Półwsia Zwierzynieckiego, niezrównanym mistrzem słowa. Będzie nam go bardzo brakowało...

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI



Kamienica przy ul. Kraszewskiego 25. To tu, na drugim piętrze, w dwupokojowym mieszkaniu z balkonem przyszedł na świat Gustaw Holoubek

KOMPOZYTOR, TATERNIK, FABRYKANT...

Jesienią ub. roku minęła niepostrzeżenie siedemdziesiąta rocznica śmierci Jerzego Gablenza (1888–1937), zapomnianego niestety, krakowskiego kompozytora, a 23 stycznia tego roku – sto dwudziesta rocznica jego urodzin. Po ukończeniu Gimnazjum im. J. Sobieskiego, J. Gablenz ukończył prawo na UJ. Dopiero później rozpoczął edukację muzyczną pod kierunkiem m.in. Władysława Żeleńskiego (teoria) i Feliksa Nowowiejskiego (kompozycja). Choć studiował w klasach wiolonczeli i fortepianu, wyspecjalizował się w grze na flecie, co pozwoliło mu na okazjonalną współpracę z działającymi wówczas w Krakowie orkiestrami. Był autorem m.in. dwóch symfonii i dziesięciu poematów symfonicznych oraz opery „Zaczarowane koło” według dramatu Lucjana Rydla.

Swe inne wielkie pasje – turystykę górską i sport automobilowy – mógł kompozytor rozwijać, dzięki znaczącym dochodom jakie przynosiła mu działająca na Zwierzyńcu, przy ul. Królowej Jadwigi 33 fabryka musztardy. Fabrykę tę założoną w roku 1883



„Dworkowa” willa Gablenzów, z roku 1883

przez Jana Lebensteina, odkupił ojciec Jerzego – Wiktor Gablenz – w roku 1915. Na terenie fabryki stał dom w stylu dworkowym wzniesiony na fundamentach i piwnicach stojącego tu wcześniej budynku zwanego „Kró-

lewską Leśniczówką”. Niebawem powołano do życia rodzinną spółkę pod nazwą „Fabryka Octu, Musztardy i Symplicyzmów”, znaną później jako „Gablenz i Syn”. Należy może wyjaśnić, że te tajemnicze symplicyzmy, to plastry gorczycowe stosowane na reumatyzm.

Jerzy Gablenz zginął w wypadku rejsowego samolotu pasażerskiego pod Piasecznem k. Warszawy, w dniu Święta Narodowego – 11 listopada 1937 roku. Po jego śmierci fabrykę prowadziła wdowa – Małgorzata z Schoenów. Tak było, aż do roku 1950, kiedy to nowe, niechętnie fabrykantom władze przekazały zakład, spółdzielni utworzonej przez dotychczasowych pracowników, pod nową nazwą Zwierzyniecka Wytwórnia Octu i Musztardy. W roku 1999 zabudowania fabryczne zostały wyburzone, pod nową zabudowę wielomieszkaniową. Pozostała – nienaruszona, na całe szczęście – należąca do rodziny Gablenzów wspomniana willa o charakterze dworkowym. Szczątki kompozytora spoczęły zgodnie z jego wolą na cmentarzu Salwatorskim, skąd przy sprzyjającej aurze widać było wówczas jego ukochane Tatry.



Słój na musztardę i butelka na ocet z fabryki „Gablenz i Syn”. Lata 30. XX wieku. Ze zbiorów K. Jakubowskiego

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

W MARSZU 1939–1945

Zamieszczoną poniżej publikacją z pamiętnika Stanisława Konika i Anny Konik, kontynuujemy cykl wspomnień z okresu okupacji hitlerowskiej, spisanych przez uczestników tych tragicznych wydarzeń w drugiej połowie lat 70. ubiegłego wieku, pod patronatem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Poszczególne wspomnienia dotyczyć będą wydarzeń, jakie rozgrywały się, w tamtych jakże trudnych latach, na terenach wchodzących dziś w skład Naszej Dzielnicy.

K. J.

WSPOMNIENIA Z LAT OKUPACJI HITLEROWSKIEJ BYŁEGO CZŁONKA POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W KRAKOWIE

Do pracy konspiracyjnej w Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie przystąpiłem w listopadzie 1939 r. Zwerbował mnie Marian Bomba, przed którym złożyłem przysięgę w jego krakowskim mieszkaniu przy ul. Parkowej 15 m. 14. Znałem go jako działacza PPS już w okresie międzywojennym. Był on też działaczem Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego.

Po raz pierwszy zetknąłem się z Bombą jeszcze w roku 1936, kiedy akurat byłem bezrobotny, w pracy politycznej na terenie dzielnicy Kraków-Płaszów, gdzie był on przewodniczącym Komitetu PPS Płaszów i to on namówił mnie do wstąpienia do partii. Łączyły mnie z nim wspólne idee i serdeczna przyjaźń, można było mu w pełni zaufać, był świetnym organizatorem, ideowcem i bardzo dzielnym człowiekiem. Gdy po kampanii wrześniowej w 1939 r. znów nawiązałem z nim łączność, zaproponował mi walkę z okupantem w szeregach PPS. Na wstępie dostałem polecenie zorganizowania tzw. 5-ki na terenie Woli Justowskiej i Przegorzał. Po jej zorganizowaniu otrzymywałem od Bomby dalsze polecenia. Praca moja w organizacji polegała na kolportowaniu prasy nielegalnej (pobierałem ją z jego mieszkania), niesieniu pomocy ludziom zagrożonym, ściganym przez gestapo, pomagałem też przy ukrywaniu i magazynowaniu broni oraz zbieraniu informacji. Donosiłem także o ruchach jednostek wojsk niemieckich, w szczególności: SS i Wehrmachtu, jednostek stacjonujących w koszarach na Woli Justowskiej, jednostek SS Waffenpionier, które mieściły się w koszarach na Kopcu Kościuszki. Były one odpowiednikami dzisiejszych wojsk inżynieryjnych, a ich celem było minowanie terenów.

„Doglądałem” też magazynu amunicji, którą w setkach ton składowano w Przegorzałach przy ul. Ks. J. Poniatowskiego, w dawnej cegielni Finkelsteina. Przed wkroczeniem Armii Radzieckiej do Krakowa została ona przez Niemców zaminowana. Bomba jako dowódca polecił też prowadzić obserwację willi gubernatora Franka, która znajdowała się w Przegorzałach na wzgórzu Dąbrowa-Las Wolski (silnie strzeżona i obunkrowana). Byłem dowódcą 5. grupy dywersyjno-wywiadowczej. Informacje zbierałem osobiście lub przez podległych mi ludzi i przekazywałem je dowódcy (ps. „Roman”) w czasie kolejnych spotkań. Spotkania nasza odbywały się początkowo w mieszkaniu Bomby przy ul. Parkowej (do lipca 1941 r.) później u mnie w mieszkaniu na Woli Justowskiej, bądź w terenie.

Z mieszkania dowódcy odbierałem także prasę nielegalną. Była to „Wolność”, a później także i „Dziennik Polski”. Prasę pobierała także moja żona Anna Konik oraz matka Franciszka Konik. Przyносиła ją do nas także żona Bomby i córka i z rodziną tą byliśmy w ciągłym kontakcie. Prasę nielegalną kolportowałem wśród mieszkańców Woli Justowskiej i Przegorzał. Bomba do roku 1942

pełnił funkcję dowódcy Milicji Robotniczej na terenie województwa krakowskiego i rzeszowskiego, a od 1942 r. na tymże terenie funkcję dowódcy wojskowego Polskiej Partii Socjalistycznej (GL. PPS).

Ponadto otrzymywałem polecenie obserwacji Glinika w Przegorzałach, na którym odbywały się egzekucje Polaków przywożonych przeważnie z terenu miechowskiego. Egzekucje były dokonywane przez Niemców na Polakach za to, że udzielali oni pomocy oddziałom partyzanckim. Z końcem lipca 1941 roku na skutek aresztowań – przy ul. Parkowej 15 schroniła się w moim mieszkaniu na Woli Justowskiej rodzina tow. M. Bomby – żona Anna, córka Aleksandra i syn Jerzy. Zapewniłem im bezpieczeństwo i utrzymanie. Ponieważ przez pewien czas na ul. Parkowej był spokój, rodzina dowódcy postanowiła wrócić do swego mieszkania, ale po krótkim tam pobycie została aresztowana przez gestapo – żona M. Bomby Anna, a dzieci uciekły po zabraniu matki. Anna Bomba siedziała na Montelupich jako zakładniczka za męża, jej samej gestapo nie udowodniło pracy konspiracyjnej. Ciężko tam chorowała, nikogo nie zdradziła mimo, że była bita. Z powodu ciężkiej choroby została zwolniona z więzienia. Niejednokrotnie jeszcze żona i dzieci Mariana Bomby musiały się ukrywać. Z rodziną tą utrzymywałem kontakt do końca okupacji hitlerowskiej, mimo że często zmieniała miejsce pobytu. Członkowie rodziny przychodzili do nas i zawsze otrzymywali schronienie, opiekę oraz żywność. Rodzina ta w czasie okupacji była rozbita. Tylko dorywcze spotkania umożliwiały kontakty żonie z mężem, a dzieciom z ojcem. Udzielaliśmy schronienia także M. Bombie, który od 1940 r. ukrywał się, a od r. 1941 był ścigany przez gestapo i policję niemiecką. Często więc korzystał z naszych pomieszczeń, bowiem były to zabudowania gospodarskie (dom, stodoła, obora) tak usytuowane, że istniała możliwość dojścia i wyjścia nie tylko z ulicy, ale także przez ogród, pola uprawne łączące się z rejonem Lasu Wolskiego, a przede wszystkim z Sikornikiem. Nożna było uciekać także polami w stronę strzelnicy, bądź w stronę miasta czy Rudawy. Mieszkanie moje na Woli Justowskiej z uwagi na dogodną lokalizację było jedną z baz prac konspiracyjnych. Tu ukrywano nie tylko ludzi, ale także broń. Przychodzili bojowcy z oddziałów sabotażowo-dywersyjnych, chłopcy z oddziałów partyzanckich, których po akcjach trzeba było nakarmić, a także dać im możliwość jako takiego wypoczynku.

Gdy grupa partyzantów była liczniejsza, wówczas zatrzymywała się w zalesionym Sikorniku, a Bomba osobiście przychodził do mnie po żywność. Żywność przygotowywała moja żona Anna, a Bomba zabierał ją i prznosił przez pola do Sikornika. Trzeba wspomnieć, że pierwotnie broń, którą przechowywał on u mnie była krótka – P 38 kaliber 9 (rok 1942). W późniejszych okresach składowana była także broń maszynowa i amunicja. Broń przyno-

sił osobiście i zabierał do akcji M. Bomba. Czasem tej broni było bardzo dużo, ale były i takie okresy w których nie było jej w naszym zabudowaniu.

Pora teraz przejść do najbardziej bolesnych wspomnień czasu wojny. Był 28 lipca 1943 roku. Już o godz. 5.00 rano wyjechałem na rowerze do Krakowa, by udać się na spotkanie organizacyjne. Pod strzelnicą na Woli Justowskiej zostałem zatrzymany i wylegitymowany przez żandarmów. Działo się to naprzeciw restauracji „Nur für Deutsche”, należącej do rodziny Lelitów. Tam dostrzegłem już kilku nieznanych mi ludzi, także zatrzymanych przez Niemców. Zobaczyłem też, jak z restauracji Niemcy wyprowadzają dwóch braci Lelitów, mieli oni ręce z tyłu związane grubym sznurem, a na ramionach jednego z nich Niemcy zawiesili biało-czerwoną flagę, którą znaleźli w ich mieszkaniu. Natomiast od dzisiejszej ulicy Korbutowej, Niemcy prowadzili skrzwawionego mężczyznę, który miał ręce wygięte do tyłu, związane także sznurem, a na szyi zawieszony pistolet „Vis”. Mężczyznę tego oraz braci Lelitów prowadzono bezpośrednio w stronę placu, gdzie później miały nastąpić najbardziej dramatyczne wydarzenia. Mnie oraz innych ludzi w ilości około 150 osób wyciągniętych z domów, bądź zatrzymanych przyprowadzono także na plac zbiorowy. Tam nasi oprawcy przeprowadzili selekcję, w wyniku której oddzielono mężczyzn od kobiet. Znalazłem się w pierwszym szeregu i wówczas Niemcy zaczęli dołączać do nas pozostałych mieszkańców tego terenu. Zebrani leżeliśmy twarzą do ziemi, z rękami rozciągniętymi do przodu. Następnie Niemcy z tłumu wybrali matki i dzieci i poprowadzili ich do szkoły.

Około godz. 11.00 przed południem wystąpił Niemiec w cywilnym ubraniu i w języku polskim poinformował leżących na placu Polaków, że policja niemiecka dysponuje listą osób działających w konspiracji na terenie Woli Justowskiej i do godziny 13.00 winni oni sami zgłosić się, bo inaczej będą zebranych ludzi dziesiątkować, a każda rodzina polska straci ze swego składu osobowego 3 osoby. Sytuacja dla mnie była groźna. Nie wiedziałem, czy mnie ktoś nie wskaże. W tym czasie wszyscy leżący na placu zostali otoczeni ze wszystkich stron przez policję i wojsko uzbrojone w karabiny maszynowe. W czasie przesłuchiwania ludzie byli bici, wokół słychać było jęki. Co kilka minut Niemcy wrzucali do zboża przyległego do tej parceli skatowanych ludzi. W międzyczasie na plac doprowadzono pod eskortą Polaków, którzy zamieszkiwali dalsze tereny Woli Justowskiej. W tym czasie samochód ciężarowy przywiozł z Przegorzała (z wodociągów) oraz ze szkoły przy ul. Królowej Jadwigi dalsze ofiary, wśród których rozpoznałem Józefa Stramka, mojego kolegę szkolnego. Około godz. 13.00 wspomniany już Niemiec ponownie zwrócił się do leżących oświadczając, że poszukiwanych ujęto, a pozostałych odszuka się wśród szeregów leżących na placu.

W tym czasie na samochód załadowano około 30 osób, kobiet i mężczyzn. Ludzie ci byli bici kolbami karabinów, popychani i nieludzko traktowani. Samochód odjechał z nimi w stronę miasta. Z uwagi na dużą odległość nie udało mi się wśród nich odróżnić nikogo ze znajomych. Następnie przyjechało 9 wozów policyjnych, wypełnionych policją niemiecką mundurową i cywilną. Na czele jej stał szef SS Schubert. Niemcy przywieźli ze sobą listy, zdjęcia, książki i natychmiast przystąpili do konfrontacji ludzi z przywiezionymi dokumentami. Każdy leżący na placu twarzą do ziemi otrzymał polecenie uniesienia się na rękach i pokazania swej twarzy. Niemcy przeprowadzili konfrontację każdego Polaka, wychytując poszukiwanych. Każdy był nie tylko sprawdzony według posiadanych przez Niemców dokumentów, ale ponownie sprawdzano też dowody osobiste każdego zatrzymanego, konfrontowano z listami przywiezionymi przez Niemców, a sołtys

i komendant posterunku policji granatowej stwierdzał czy Polak, którego sprawdzali Niemcy jest stałym mieszkańcem Woli Justowskiej i wypowiadali o, nim swoje zdanie.

Operacja ta trwała dość długo, chyba do godz. 16.00. W czasie sprawdzania nadjechał samochód ciężarowy z rejestracją berlińską. Wyszli z niego cywil oraz oficer SS w stopniu majora i zarządzili, aby dwunastu mocnych ludzi powstało. Wówczas zrodziła mi się myśl, że dla zorientowania się w tragicznej sytuacji należy powstać, by poznać przyczynę pacyfikacji. Wstałem lecz natychmiast upadłem. Ostatnim wysiłkiem znów się podniosłem i zgłosiłem do grupy tych „mocnych”. Zabrano nas na samochód pod silną eskortą i zawieziono na Strzelnicę. Polecono nam udać się do budynku, w którym zobaczyłem zerwaną podłogę, pod którą w pomieszczeniu dużych rozmiarów znajdowała się drukarnia. Poznałem powód. W mieszkaniu tym widziałem mnóstwo amunicji, krótką broń oraz porzucone pieniądze różnych krajów. Były tam dolary, ruble, pieniądze banku emisyjnego i inne. Dom był opustoszały. Widok był wstrząsający; mieszkanie zupełnie zdemolowane, podłogi pokrwawione. Cały czas byliśmy pod eskortą Niemców, którzy rozdali nam klucze różnych rozmiarów i kazali rozmontowywać maszynę drukarską. Rozmontowane części musieliśmy załadować na samochód, który z nimi odjechał.

Po zakończeniu pracy Niemcy pod eskortą poprowadzili nas piechotą na plac pacyfikacji. Tam powróciliśmy na miejsca poprzednio zajmowane i nadal leżeliśmy twarzą do ziemi. W tym czasie wykopano duży dół na pobliskiej parceli i przywieziono wapno. Wszystkie czynności były wykonywane przymusowo przez Polaków pod eskortą Niemców. Około godz. 17.00 polecono nam wszystkim leżącym na placu usiąść odwrócić się twarzą do miejsca, w którym już wykopano ów dół. Zobaczyłem teraz ludzi przeznaczonych do egzekucji, pobitych, zakrwawionych. Wśród nich rozpoznałem wspomnianego Stramka, Zielińskiego (drukarsza z tajnej drukarni), Jakubowskiego, dwóch braci Lelitów i kobiety, których chyba nie znałem. Niemcy podprowadzali każdego do dołu i strzelali mu z lewej strony w głowę. Trupy wrzucano do dołu, a Polacy musieli je polewać wapnem i zasypać ziemią.

Po tej egzekucji oficer wysokiej rangi z SDAP wygłosił mowę do siedzących na placu, zmartwiałych z przerażenia ludzi. Treść tej mowy była mniej więcej taka: „wzywa się ludność do lojalności wobec władz niemieckich. W przeciwnym razie będą stosowane sankcje za udział lub pomoc bandom działającym na niekorzyść władz niemieckich”. Widziałem jak odsyłano samochód pełen ludzi rzekomo podejrzanych do obozu „Liban” w Płazowie, a pozostałym kazano rozejść się do domów. Należy wspomnieć, że w czasie trwania pacyfikacji szereg patriotów polskich, którzy zostali rozpoznani przez Niemców, zostało aresztowanych i przewiezionych do więzienia na Montelupich. Nadmieniam, że na trzy tygodnie przed pacyfikacją została aresztowana moja matka Franciszka Konik i siostra Maria Konik. Powodem aresztowania był fakt, że siostra nie zgłosiła się na przymusowe prace w Niemczech, a broniła później córki przed wywozem. Gestapo aresztowało je w ich mieszkaniu, od którego oddzielał nas tylko korytarz. Osadzono je w więzieniu na Montelupich. Matka moja Franciszka została z Montelupich zwolniona 27 lipca 1943 roku – jak się okazało – na kilka godzin przed pacyfikacją. Siostra natomiast siedziała nadal w więzieniu na Montelupich i w czasie tragicznych dni zetknęła się z Ludmiłą Korbutową, którą Niemcy zbitą i zmasakrowaną wrzucili do te samej celi. Maria Konik udzielała pomocy nieszczęśliwej kobiecie, ocierała jej twarz zbitą i zbroszoną krwią. Siostra moja została zwolniona z więzienia w późniejszym czasie na skutek złego stanu zdrowia i po jej powrocie do domu opowiedziała nam nie tylko o własnych przeżyciach, ale i o dramacie Kor-

butowej. Mimo tragicznych wydarzeń na Woli Justowskiej, praca konspiracyjna na tym terenie nadal, była kontynuowana. Szczęście jak zawsze mówiliśmy było, że na dwa dni przed pacyfikacją opuścił nasz dom Bomba, zabierając równocześnie broń. Gdyby został, podzieliliby los tych wszystkich, których rozpoznano na podstawie konfrontacji z dokumentami przywiezionymi przez gestapo i policję niemiecką.

Trzeba zaznaczyć, że Marian Bomba w czasie aresztowania go przez gestapo w maju 1943 roku przy ul. Brzozowej w Krakowie stoczył heroiczną walkę. W walce tej został ciężko ranny, a mimo to zbiegł, by ostrzec towarzyszy walki o rozpoznaniem konfidencie. Późniejszy czas to okres, w którym Bomba leczył się z ran i właśnie czas przed pacyfikacją na Woli Justowskiej spędzał u nas. Szczę-

ście, że był u nas wówczas niezbyt długo. Przecież za jego ujęcie lub wskazanie miejsca pobytu gestapo wyznaczyło początkowo 300.000 marek niemieckich nagrody, a później 500.000. Jego zdjęcia były wyświetlane w kinach dla niemieckich żołnierzy i w kinach dla Polaków, przedstawiając go jako groźnego i niebezpiecznego bandytę. Opuszczając nasz dom na dwa dni przed pacyfikacją na Woli Justowskiej Marian Bomba nie tylko uratował swoje życie, ale uratował życie całej mojej rodziny.

Działalność Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie pacyfikacji nie została przez Niemców rozszyfrowana, a ludzie w niej zaangażowani walczyli w ruchu oporu do ostatnich dni okupacji hitlerowskiej.

STANISŁAW KONIK (ps. LONDYN) i ANNA KONIK

ZWIERZYŃCIECKI KONKURS LITERACKI

Z przyjemnością zapraszamy dzieci i młodzież do wzięcia udziału w czwartej edycji Zwierzynieckiego Konkursu Literackiego, który organizuje Rada Dzielnicy VII. Mamy nadzieję, że tegoroczny konkurs, tak jak poprzednie, spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony Uczniów, Nauczycieli i oczywiście Mieszkańców naszej dzielnicy. Najlepsze prace z ubiegłorocznej edycji drukujemy w „Kurierze Zwierzynieckim” oraz w „Tygodniku Salwatorskim”. W tym roku będzie podobnie.

Przypominamy regulamin konkursu na łamach „Kuriera Zwierzynieckiego”, licząc, że znów do siedziby Rady dzielnicy napłynie bardzo dużo prac konkursowych.

REGULAMIN

Uczestnicy: przede wszystkim uczniowie szkół podstawowych, a także gimnazjaliści oraz licealiści uczący się w szkołach zwierzynieckich. Do udziału zapraszamy też uczniów innych szkół, pod warunkiem, że mieszkają na terenie Dzielnicy VII.

Cel konkursu: Pragniemy zainteresować młodzież sprawami naszej „małej Ojczyzny” czyli terenów, które mieszczą się w historycznych granicach Zwierzynca i Półwsia Zwierzynieckiego. Zależy nam na kształtowaniu wśród młodzieży więzi ze środowiskiem lokalnym, na budzeniu poczucia odpowiedzialności za przyszłość Zwierzynca. Chcemy też skłonić młodych ludzi do poznawania historii okolicy, w której się mieszka.

Tematyka: Prace powinny być w jakimś stopniu związane ze Zwierzyncem – z jego historią lub teraźniejszością, z tradycjami, legendami, niepowtarzalną atmosferą, z zabytkami, z problemami bieżącymi, inwestycjami, perspektywami, ze znanymi (lub zapomnianymi) mieszkańcami...itd.

Forma literacka prac: Przewidujemy trzy kategorie –
– proza fabularna (np. opowiadanie, kartki z pamiętnika)
– teksty publicystyczne (reportaż, felieton, wywiad)
– próby poetyckie (wiersz lub zbiór wierszy).

Oczywiście oddzielnie będziemy oceniać prace uczniów klas I–III i IV–VI, osobno teksty gimnazjalistów oraz licealistów.

Warunkiem koniecznym jest samodzielność prac. Oczywiście, w trakcie gromadzenia materiału, uczestnik konkursu może konsultować się z Nauczycielami, Rodzicami itd.

W przypadku korzystania ze źródeł prosimy o załączenie bibliografii. Pracę można wzbogacić rysunkami lub zdjęciami.

Uczestnik może przynieść pracę bezpośrednio do siedziby Rady Dzielnicy (ul. B. Prusa 18) lub przekazać Nauczycielom w Swojej szkole (najlepiej polonistom).

Format prac: Teksty powinny być maszynopisami lub czytelnymi rękopisami, nie powinny przekraczać 7–8 stron formatu A4.

Termin: Prace można oddawać do końca kwietnia 2008, a rozstrzygnięcie konkursu nastąpi po kilku tygodniach. Do pracy w Jury zaprosimy kilka osób – głównie przedstawicieli redakcji „Kuriera Zwierzynieckiego”.

Teksty należy opisać wg wzoru: imię i nazwisko uczestnika, nazwa szkoły, klasa, adres domowy.

Prosimy o dopisek: „Zwierzyniecki Konkurs Literacki”.

Nagrody: Nagrody sponsorować będzie Rada Dzielnicy VII. Przewidujemy przede wszystkim wartościowe nagrody książkowe oraz druk nagrodzonych, wyróżnionych prac w prasie lokalnej.

W imieniu Jury: BOŻENA OSTACHOWSKA-KOS

Drodzy czytelnicy!

Poniżej zamieszczamy jedną z prac nagrodzonych w ubiegłorocznym Konkursie Literackim.

„IDZE, IDZE TY BAJOKU ŁYSY!” – CZYLI WYWIAD Z ANDRUSEM MAKINO

Długo myślałem z kim zrobić wywiad, bo jak to często w życiu bywa, to co jest najbliższe, umyka uwadze. Pomyślałem jeszcze raz i postanowiłem, że zrobię go ze słynnym, ostatnim zwierzynieckim andrusem, którego nazywają Makino, a mieszka on w tej samej kamienicy co ja, a nawet jego drzwi są naprzeciwko naszych. Umówiłem się z nim telefonicznie i po kilku dniach, gdy wrócił z dalekiego wyjazdu na koncert, przyszedłem do niego.

– Zaczniemy od początku. Gdzie Pan się urodził?
– **To bardzo ważne, że się urodziłem, bo by mnie nie było... Ale poważnie. Urodziłem się, na Półwsiu Zwierzynieckim – na najpiękniejszym skrawku kuli ziemskiej, niedaleko od Królowej Polskich Rzek, blisko klasztoru Sióstr Norbertanek, skąd rozpoczyna swoje harce Lajkonik, w okolicy, gdzie robi się najpiękniejsze szopki bożonarodzeniowe, rzut kamieniem od placu Na Stawach, czyli przy ulicy Stachowicza. Jak ty czy ja pa-**

trzymy przez kuchenne okno to widzimy podwórko, które kiedyś było wspólne z domem Pięknej Mańki, czyli Królowej Przedmieścia.

– Wszyscy mówią, że jest pan andrusem zwierzyńskim, a Pan mówi, że urodził się na Półwsiu.

– Bo zanim włączono w 1910 roku okoliczne wsie do Krakowa, to były osobno i Zwierzyniec i Półwsie Zwierzynieckie, które powstało poprzez podział Zwierzynca, a granicą była dzisiejsza rzeka Rudawa. Ludzie z Półwsia zawsze mówili, że są ważniejsi od tych ze Zwierzynca, bo tam to wieś, a tu Półwsie a pół-miasto. Ale naprawdę to była po prostu połowa dawnej jednej średniowiecznej wsi.

– Czyli na Półwsiu Pan się urodził i mieszka do dziś. Czy ma Pan siostry lub braci?

– Tak. Było nas czworo rodzeństwa i wszyscy grali na jakimś instrumencie. Dawniej rodziny były większe niż dziś.

– Po mamie, czy po tacie odziedziczyliście talent muzyczny?

– Po mamie Annie, która zresztą uczyła muzyki w liceum. Nawet przychodzili do niej na prywatne lekcje. Na przykład znakomity później pianista Wacek Kisielewski.

– Jak Pan wspomina swoją mamę?

– Była bardzo dobrym człowiekiem. W czasie okupacji i zaraz po wojnie w dworku królewskiego łowczego przy ul. Kościuszki opiekowała się sierotami. To był chyba pierwszy na Zwierzyncu dom opieki społecznej.

– Podobno andrusem jest się przez całe życie. Kto to jest andrus?

– To ktoś, kto nie jest bogaty, często bywa bezrobotny, ale największym jego majątkiem jest honor i duma. Musi być bardzo, bardzo honorowy. Czasem bywa z prawem i policją na bakier, ale nie krzywdzi uczciwych ludzi tylko co najwyżej cwaniaków. Andrus jest dowcipny i lubi robić żarty. Chroni swoją dzielnicę od bandytów, którzy by tu chcieli wykręcić jakiś numer. Myśmili nazwali swoją kapelę „Andrusy”, bo tak o nas mówili wszyscy.

– Czy poza kapelą Pan jeszcze gdzieś pracował?

– Tak, w Barze Na stawach wtaczałem beczki z piwem i nawet wtedy towarzyszyła mi gitara. Zresztą bardzo lubiłem bar Na Stawach.

– Czy wszędzie Pan chodzi z gitarą?

– Oczywiście! Zawsze na nią mogę liczyć. Jak chcę to nawet potrafimy razem naśladować „Dzwon Zygmunta” Macham gitarą przy gryfie i struny wydają brzmienia „Dzwonu Zygmunta”. Ale niestety, gdy się uczyłem tej sztuczki, to straciłem

na tym ze trzydzieści cennych gitar, bo często je rozbijałem. Nawet kiedyś przyszedł do mnie jakiś tysi bajok i mówi: „Graj mi ty...” i tutaj użył takiego słowa, że wam go nie powtórzę. Wtedy była przy mnie moja mama i nie mogłem sobie pozwolić, żeby jakiś klarnet bosa obrażał mi Mamusię. Więc przywaliłem mu gitarą w łeb. To właśnie była jedna z cennych gitar, którą straciłem.

– Jest Pan charakterystycznie ubrany.

– Mam czapkę z daszkiem i marynarkę w kratę. To jest ubranie, a można nawet powiedzieć „mundur andrusa”. Mam też apaszkę.

– Dla kogo Pan najczęściej gra i dla kogo lubi Pan grać najbardziej?

– Najbardziej lubię grać dla przyjaciół, ale to się okazuje czasem dopiero podczas koncertu. Oczywiście najsławniejsze są koncerty na Rynku w Krakowie lub w Chicago dla Polaków, którzy mieszkają w Ameryce, a jak ja do nich jadę to mówią, że to najfajniejszy kawałek Ojczyzny do nich przyjechał. Ale przede wszystkim uważam, że należy grać dla tych, którzy o to poproszą, więc zdarza mi się grać na bardzo różnych imprezach. Są to festyny, zabawy z tańcami, jakieś święta lub rocznice... Jak ktoś jest bardzo fajny i go szanują to gramy mu bez pieniędzy. Mamy wiele podziękowań dla zespołu muzycznego „Andrusy”, na przykład za „Wieczór Krakowski”, mam jeszcze wiele innych, ale ich wymienianie zajęło by mi całe wieki.

– Gdzie można Pana usłyszeć najczęściej, jak Pan śpiewa?

– Jak prowadzę auto.

– To sympatyczne, ale nie każdy może z Panem pojechać autem.

– Po kolei, po kolei wszystkich przewiozę, a pierwsze pojedą ładne dziewczyny.

– A chłopaki, gdzie Pana usłyszą?

– Jestem na każdym meczu mojej ukochanej „Cracovii” przy ul. Kałuży. Jestem ich zagorzałym kibicem i ułożyłem hymn dla tego Najlepszego Klubu Piłkarskiego.

– Wśród moich kolegów nie wszyscy są tego zdania, że Cracovia jest najlepsza... Są też kibice Wisły... Co by Pan powiedział takiemu, co nie jest kibicem „Cracovii”?

– Powiedziałbym po zwierzyńsku: idze, idze, ty bajoku łysy!

z ALEKSANDREM ŁODZIA KOBYLIIŃSKIM
rozmawiał ANDRZEJ BOROŃ

W HOŁDZIE WYBITNEMU POECIE

24 października 2007 roku Rad Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie wzniesienia pomnika Zbigniewa Herberta oraz przeznaczenia stosownych środków finansowych na ten cel. Ponieważ jednak uchwała ta nie precyzowała miejsca, ustawienia pomnika, Krakowski Zarząd Komunalny, jako jednostka mająca zrealizować to zadanie zwrócił się do wszystkich Rad Dzielnic – w tym rzecz jasna i do Dzielnicy VII Zwierzyniec – z prośbą o pilne wskazanie miejsca, w którym monument taki mógłby ewentualnie stanąć. Warunkiem niezbędnym było, aby wskazane działki były własnością Gminy Miejskiej Kraków, bądź Skarbu Państwa.

Ze strony Naszej Dzielnicy padło kilka propozycji lokalizacji: Park Decjusza, skwer przy ul. Kościuszki (przy moście Dębnickim), zieleniec przy ul. Królowej Jadwigi – naprzeciw szkoły Podstawowej nr 32 oraz najbliższe sąsiedztwo wydawnictwa Znak, przy ul. Kościuszki 37. Niestety – jak to na ogół bywa – sprawa okazała się nad wyraz pilna i brakło czasu na szersze konsultacje, czy chociażby zapoznanie się ze zdaniem p.t. Czytelników Kuriera...

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

ZMIANY CZYNSZÓW W MIESZKANIACH KOMUNALNYCH

Od 1 czerwca 2008 r. ulegną zmianie stawki czynszów w lokalach komunalnych w Krakowie. Tej sprawie poświęcona była konferencja prasowa, która odbyła się 25 lutego w Urzędzie Miasta Krakowa.

W konferencji wzięli udział Zastępca Prezydenta Krakowa Elżbieta Łęcznarowicz, Dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych Katarzyna Zapał, Dyrektor Wydziału Mieszkalnictwa UMK Katarzyna Bury i Kierownik Referatu Zasiłków Mieszkaniowych Wydziału Świadczeń Socjalnych UMK Wioletta Karolińska.

Zgodnie z „Wieloletnim programem gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Kraków na lata 2007–2012” przyjętym uchwałą RMK z dnia 24 października 2007 r., od 1 czerwca ulegnie zmianie wysokość czynszów w mieszkaniach komunalnych. W oparciu o zasady zawarte w Programie, Zarządzeniem nr 2515/2007 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 29 listopada 2007 r. w sprawie wysokości czynszu opartego na ocenie wartości użytkowej lokalu mieszkalnego, została określona wysokość stawek czynszu dla lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miejskiej Kraków. Dolną granicę stawki ustalono na 3,08 zł za m² (obecnie 1,16 zł), a górną na 7,87 zł za m² (obecnie 4,42 zł). Wnioski o obniżkę czynszu składać można od 1 maja.

Stawkę za lokal socjalny ustalono na poziomie 0,58% wartości odworceniowej, tj. w wysokości 1,54 zł/m² p. u. lokalu. Zgodnie bowiem z art. 23 ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów „(...) stawka czynszu za lokal socjalny nie może przekraczać połowy stawki najniższego czynszu obowiązującego w gminnym zasobie mieszkaniowym”.

„Wprawdzie wzrost stawek jest konieczny, by pokrywać koszty użytkowania mieszkań komunalnych, prowadzenia remontów i innych robót” – mówiła Dyrektor Katarzyna Bury – „ale chodzi o też to, by czynsz był wyższy dla osób zamożniejszych, a osoby uboższe mogłyby wówczas płacić mniej.”

„Obniżki czynszów wprowadzono celem złagodzenia trudnej sytuacji rodzin ubogich” – dodawała Prezydent Elżbieta Łęcznarowicz.

Obniżki czynszu będą stosowane od dnia 1 czerwca 2008 r. na indywidualny wniosek najemcy. Uprawnionym do rozpatrywania spraw o udzielenie obniżki czynszu jest wynajmujący. Wnioski można składać od dnia 1 maja 2008 r., bezpośrednio u właściwego wynajmującego (ZBK, BOM-y, spółki administrujące). Dyrektor ZBK Katarzyna Zapał poinformowała, że od 20 marca na stronie internetowej Miasta oraz na stronach ZBK pojawią się druki i wzory podań, przeznaczone dla osób, które chcą skorzystać z możliwości obniżki czynszu. Formularze, na których należy składać wnioski o obniżenie stawki czynszu, będą też dostępne (również od 20 marca) w Zarządzie Budynków Komunalnych w Krakowie (os. Złotej Jesieni 14 – punkt obsługi mieszkańca), oraz w Biurach Obsługi Mieszkańców: Rynek Kleparski 4, ul. Łobzowska 48, ul. Limanowskiego 16, os. Urocz 1, os. Na Stoku 1. A także w Urzędzie Miasta Krakowa: pl. Wszystkich Św. 3/4 – dziennik podawczy, os. Zgody 2 – dziennik podawczy, ul. Wielicka 28A – dziennik podawczy.

Obniżka czynszu jest przyznawana na okres 12 miesięcy, licząc od pierwszego dnia miesiąca następującego po dniu złożenia kompletnego wniosku. Przez kompletny wniosek rozumie się wniosek zawie-

rający wszystkie dokumenty niezbędne do merytorycznego i ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie.

W przypadku, gdy utrzymujący się niski dochód gospodarstwa domowego to uzasadnia, Wynajmujący, na wniosek Najemcy, ponownie udziela obniżki czynszu na kolejne okresy dwunastomiesięczne.

Najemca ubiegający się o obniżkę czynszu obowiązany jest złożyć deklarację o wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego za okres pełnych trzech miesięcy kalendarzowych poprzedzających datę złożenia kompletnego wniosku. W sprawach dotyczących deklarowania wysokości dochodów członków gospodarstwa domowego i rodzaju dokumentów, które powinny być przez składających deklarację przechowywane w celu udostępnienia na żądanie Wynajmującego, stosuje się odpowiednio przepisy o dodatkach mieszkaniowych. Za dochód, o którym mowa powyżej, uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania oraz po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, chyba że zostały już zaliczone do kosztów uzyskania przychodu. Do dochodu nie wlicza się: świadczeń pomocy materialnej dla uczniów, dodatków dla sierot zupełnych, jednorazowych zapomóg z tytułu urodzenia się dziecka, dodatku z tytułu urodzenia dziecka, pomocy w zakresie żywienia, zasiłków pielęgnacyjnych, zasiłków okresowych z pomocy społecznej, jednorazowych świadczeń pieniężnych i świadczeń w naturze z pomocy społecznej, dodatku mieszkaniowego, zapomogi pieniężnej, o której mowa w przepisach o zapomogach pieniężnych dla niektórych emerytów, rencistów i osób pobierających świadczenie przedemerytalne albo zasiłek przedemerytalny w 2007 r.

Wynajmujący, w razie wątpliwości co do wiarygodności danych zawartych we wniosku, może żądać od Najemcy dostarczenia zaświadczenia naczelnika właściwego miejscowo urzędu skarbowego o wysokości dochodów uzyskanych przez tę osobę oraz innych członków jej gospodarstwa domowego. Wynajmujący, w okresie obowiązywania obniżki, ma prawo do żądania od Najemcy składania aktualnych deklaracji lub zaświadczeń, o których mowa powyżej. Wynajmujący może wnioskować do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej o przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w odniesieniu do osób ubiegających się lub korzystających z obniżki czynszu.

Od obniżenia czynszu odstępuje się, jeżeli w wyniku przeprowadzenia wywiadu środowiskowego Wynajmujący ustali, że występuje rażąca dysproporcja między niskimi dochodami wykazanymi w złożonej deklaracji a faktycznym stanem majątkowym Najemcy wskazującym, że jest on w stanie uiścić czynsz nie obniżony, wykorzystując własne środki.

O przyznaniu obniżki, odmowie udzielenia obniżki lub odstąpieniu od dalszego stosowania obniżki czynszu Wynajmujący powiadamia Najemcę na piśmie. Obniżka czynszu – co akcentowała Dyrektor Katarzyna Bury – nie jest uzależniona od powierzchni lokalu mieszkalnego.

PROGI DOCHODOWE GOSPODARSTW DOMOWYCH UPRAWNIAJĄCE DO OBNIŻKI CZYNSZU:

Dochód na 1 osobę w gospodarstwie domowym	wysokość obniżki
do 70,99% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym	70%
do 99,99% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym	70%
od 71 do 99,99% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym	50%
od 100 do 149,99% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym	50%
od 100 do 124,99% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym	35%
od 150 do 200% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym	35%
od 125 do 150% najniższej emerytury w gospodarstwie wieloosobowym	25%

www.krakow.pl

SEGREGUJ ŚMIECI POD DOMEM

Do końca przyszłego roku w Krakowie ma działać w sumie 750 kompletów tzw. dzwonów. Mieszkańcy, którzy chcą mieć pojemniki bliżej swojego domu, mogą zwracać się do Krakowskiego Zarządu Komunalnego.

Segregowanie śmieci do kolorowych pojemników wprowadzono w Krakowie 13 lat temu. Na początku ustawiono 86 kompletów dzwonów. W następnych latach, wraz ze wzrostem zainteresowania mieszkańców segregacją, ilość pojemników wzrastała. Obecnie krakowianie mają do dyspozycji ok. 2,5 tysiąca kolorowych dzwonów do segregacji, rozstawionych w 575 punktach miasta. Docelowo, do 2009 roku w Krakowie ma stać 750 kompletów dzwonów. Jak wynika z danych Krakowskiego Zarządu Komunalnego, krakowianie są coraz bardziej przekonani do tej formy pozbywania się śmieci. Z roku na rok ilość segregowanych odpadów jest większa: w 2005 roku udało się zebrać z dzwonów 1354 tony surowców wtórnych, w 2006 – 3350 ton, a w 2007 – 4537 ton.

„Mieszkańcy Krakowa, którzy chcieliby mieć pojemniki do segregacji w pobliżu miejsca swego zamieszkania, mogą zwracać się do Krakowskiego Zarządu Komunalnego” informuje Jacek Bartlewicz, rzecznik prasowy KZK. Najlepiej zrobić to za pośrednictwem swojej spółdzielni mieszkaniowej, wspólnoty, administracji, zarządcy nieruchomości lub rady dzielnicy. Składając stosowny wniosek należy pamiętać, że nie w każdym miejscu da się ustawić pojemniki. Jeśli nie jest to teren gminny, wymagana jest pisemna zgoda jego właściciela (zarządcy) na nieodpłatne ustawienie pojemników. Do miejsca, gdzie chcemy ustawić dzwony bezproblemowy dostęp powinny mieć ciężarówki opróżniające je ze śmieci. Należy pamiętać,

że pojemniki ustawia się minimum 10 metrów od okien budynków mieszkalnych i od skrzyżowań. Możliwe jest ustawienie pojemników na chodniku, ale pod warunkiem, że dla pieszych pozostanie przejście o szerokości 1,5 metra.

Wnioski o ustawienie pojemników należy kierować na adres: Krakowski Zarząd Komunalny, ul. Centralna 53F, 31-586 Kraków (lub faksem: 012-616-86-08). Za nowe dzwony mieszkańcy nie ponoszą żadnych kosztów.

Wykaz miejsc, gdzie znajdują się pojemniki do segregacji śmieci, a także wiele innych przydatnych informacji o gospodarce odpadami w Krakowie można znaleźć na stronie www.ekocentrum.krakow.pl oraz dzwoniąc pod bezpłatny numer infolinii tel. 0-800-11-22-11.

www.krakow.pl



WIOSENNA DERATYZACJA

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Krakowie w związku z Uchwałą Rady Miasta Krakowa z dnia 25 stycznia 2006 roku w sprawie regulaminu utrzymywania czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej Kraków oraz zgodnie z art. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach informuje, iż wiosenna akcja deratyzacji rozpoczyna się z dniem 20 marca i kończy dnia 20 kwietnia br. Do odszczurzenia należy użyć trutkę gryzoniobójczą dostępną w handlu i postępować zgodnie z kartą charakterystyki, którą należy wymagać przy zakupie.

Do dnia rozpoczęcia odszczurzenia należy zaopatrzyć się w trutkę, do czasu wyłożenia przechowywać ją zgodnie z zaleceniami producenta.

Oczyścić z odpadków i śmieci podwórza, śmietniki, piwnice i strychy,

zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów oraz uniemożliwić szczerom dostęp do wody.

W dniu 20 marca 2008 r. wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania gdzie szczury pojawiają się, a w szczególności na podwórzach, śmietnikach, strybach, ustępach w budynkach gospodarczych itp. umieszczając równocześnie w tych miejscach ostrzeżenie „UWAGA TRUCIZNA” i pozostawić wyłożone trutki do dnia 20 kwietnia br. uzupełniając je w miarę spożywania przez szczury.

W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom do miejsc, w których wyłożono trutki, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem pactwa.

HARMONOGRAM „WYSTAWKI CHODNIKOWEJ” W ROKU 2008

Mieszkańcy Dzielnicy VII będą mogli wystawiać wszystkie niepotrzebne, stare lub zużyte meble, sprzęt AGD oraz inne odpady wielkogabarytowe na chodniki przy wyznaczonych ulicach.

DZIELNICA VII	KWIECIEŃ, LIPIEC, PAŹDZIERNIK	MAJ, SIERPIEŃ, LISTOPAD	CZERWIEC, WRZESIEŃ, GRUDZIEŃ
	II wtorek miesiąca, godz. 18.00–20.00		
Ulice objęte wywozem w tym terminie	T. Kościuszki, Borelowskiego, Dunin-Wąsowicza, Al. Krasińskiego, Senatorska, Focha, Piastowska do mostu na Rudawie, Kr. Jadwigi od Piastowskiej do Kościuszki, Ludwika Węgierskiego, Słonecznikowa, Prusa, Kraszewskiego, Komorowskiego, Stachowicza, Ujejskiego, Syrokomli.	Kr. Jadwigi od Piastowskiej do Pylnej, Romera, Korzeniowskiego, Czeremchowa, Podłącze, Morełowa, Na Wierzchwinach, Koło Strzelnicy, Poręba, 28 Lipca, Starowolska, Jeleniowa, Modrzewiowa, Kasztanowa, Junacka, Chełmska, Podłużna, Pylna, Rzepichy, Zakamycze, Pod Sikornikiem, Leśmiana, Olszanicka, Korzeniaka, Majówny.	Ks. Józefa, Kamedulka, Przegorzalska, Jodłowa, Mirowska, Skalna, Sokola, A. Bielańskiego, Zaogrodzie, Orla, św. Bronisławy, Anczyka, Gontyna, Białe Wzgórze, Ukryta, Jodłowa, Gajówka.

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Jakubowski – red. naczelny, Agnieszka Wirońska – red. techniczny, Bożena Ostachowska-Kos, Paweł Bulat, Szczęśny Filipiak, Tomasz Krawczyk, Piotr Tumidajski.

Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012-421-56-66, 012-429-90-47

e-mail: dzielnica7@um.krakow.pl. Czynne: w poniedziałek 15.00–17.00, od wtorku do piątku 11.00–13.00.

Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia Ekodruk s.c., 30-306 Kraków, ul. Konfederacka 4.

Nakład: 7.000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru, redagowania oraz zmiany tytułów nadesłanych tekstów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Zwierzyniec na starej fotografii

ALEJA KRASIŃSKIEGO

Likwidacja biegnącej dzisiejszymi Alejami Trzech Wieszczów kolei obwodowej (1911 r.) dawała szerokie pole do popisu zarówno urbanistom, jak i architektom. O ile wzdłuż dzisiejszych al. Krasińskiego i Słowackiego zaczynała dominować elegancka w formie zabudowa czynszowa, to przy al. Mickiewicza powstawały imponujące swym rozmachem gmachy użyteczności publicznej. Tę część alei zabudowywano zresztą najdłużej, bo do końca lat sześćdziesiątych XX wieku.

Na przedstawionej fotografii widać parzystą, zwierzyniecką stronę al. Krasińskiego, z niepełną jeszcze zabudową tej pierzei. Zabudowa ta ukształtowała się tu znacznie później niż po stronie przeciwnej, bo dopiero w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego stulecia. Widoczną na fotografii pustą parcelę wypełniły ukończone w latach 1934–1935 kamienice oznaczone numerami 24a i 24b.

Nostalgicznie nastroja widok dwukrotnie szerszego niż dziś pasa zieleni i brak jakichkolwiek pojazdów. Porządkowanie terenów zielonych wzdłuż dzisiejszych Alei Trzech Wieszczów rozpoczęto 11 listopada 1929 r., kiedy to na działkach ofiarowanych przez miasto zasadzono kilkanaście pierwszych drzewek. Projektowana początkowo nazwa tego ciągu spacerowego – „Bulwary Wolności” – nie znalazła jednak wśród krakowian uznania. Pozostały więc – jak dotąd – Aleje Trzech Wieszczów. Po raz pierwszy skwery uległy znacznemu uszczupleniu po poszerzeniu jezdni i pracach brukarskich na całej długości arterii w latach 1936–1938, a po raz kolejny w znacznie bliższych nam czasach – w roku 1985.



Zwierzyniecki fragment al. Krasińskiego (ok. 1932 r.)

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

I ZNÓW EMAUS



Czy kiedyś jeszcze zobaczymy emausowy kram bez wszechobecnej chińszczyzny, za to z ręcznie rzeźbionymi skrzypkami, wyczarowanymi w kawałku drewna, pukawkami, karabinami czy fujarkami? Łza się w oku kręci...

K.J.

Emaus na fot. Agencji „Światowid” ok. 1930 r.